

Audycja Nr 93, temat: „Los ludzi, którzy przyczynili się do śmierci Pana Jezusa”, 18 kwiecień 2009.

Witamy naszych słuchaczy w kolejnej audycji religijnej „Wczoraj Dziś i na Wieki”, którą opracowali Tadeusz Żurek, Ireneusz Kołacz i Przemysław Merski a tematem jest: „Los ludzi, którzy przyczynili się do śmierci Pana Jezusa”. Jak wiemy z opisaney historii w Ewangeliach, pierwsze zagrożenie życia Pana Jezusa było ze strony Heroda zwanego Wielkim, który o narodzeniu się w Betlejem nowego króla dowiedział się od mędrców ze wschodu przybyłych do Jerozolimy. Po oddaniu pokłonu nowo narodzonemu Jezusowi, mędrcy do swego kraju odjechali inną drogą, będąc ostrzeżeni by nie udzielać informacji o nowo narodzonym. Herod bardzo się rozgniewał i polecił wymordować wszystkie dzieci w wieku od dwóch lat i poniżej w Betlejem i okolicy, tymczasem Józef i Maria ostrzeżeni przez anioła uciekli do Egiptu. Mat. 2:1-16

Około roku 40 przed Chrystusem senat rzymski mianował Heroda królem Judei. Po objęciu rządów zaprowadzał on porządek w państwie żelazną ręką. Mając za żonę Miriamme księżniczkę żydówkę, wnuczkę sławnego, Hirkana II, który był arcykapłanem i etnarchą z łaski Rzymian, Herod występował jako prawowity monarcha Judei, chociaż zdawał sobie sprawę, że praw do tronu nie miał żadnych, co wobec mieszanego pochodzenia, uważano go za pół-Żyda, syna Ezawowego, co wzbudzało jedynie nienawiść u Żydów. Herod zachorował na tajemniczą chorobę, wobec której ówczesna medycyna okazała się bezradna. Widząc zbliżający się koniec król nie liczył się z żadnymi względami, ferował okrutne wyroki, dopatrując się wszędzie zdrady. Ukochana żona Miriamme, została skazana na śmierć, za matką poszli do grobu jej synowie, podobnie jak pięciu innych synów, zrodzonych z różnych związków małżeńskich despoty. Spis ludności zarządzony przez cesarza Augusta a opisany w Ewangelii Łukasza 2:1-5, jak wiadomo, związany jest ściśle z narodzeniem Pana Jezusa w Betlejem. Opisy pokłonu mędrców i rzezi niemowląt w Ew. Mateusza 2:1- 12; 2:16-18, rozważane na tle wzmagającego się okrucieństwa króla i jego obaw o tron w ostatnich latach, nie wyrastają do rozmiarów jakichś zdarzeń niezwykłych, ale stanowią jedynie niewielkie ogniwa tego łańcucha zbrodni, których Herod dopuszczał się w ciągu całego swego panowania, a zwłaszcza pod koniec życia. Ostatnie lata jego życia były przerażające. Wymyślał wciąż nowe, nieznanne tortury dla swych ofiar. Otaczała go cmentarna cisza, przerywana jedynie monotonnym śpiewem robotników świątynnych i krzykami skazanych. Zmogła go straszliwa choroba, prawdopodobnie rak jelit. Konał w męczarniach, umarł w wieku około 68 lat.

Ale gdy przeniesiemy się myślą od tych wydarzeń, wybiegając do przodu na około 30 lat, to sytuacja Palestyny uległa znacznej zmianie od czasu panowania króla Heroda. Ewangelista Łukasz przedstawia dokładnie ten stan rozpoczynając trzeci rozdział swej ewangelii. Wynika, że w chwili, gdy Pan Jezus rozpoczynał swoje posłannictwo, Palestyna rządzona była w zasadzie przez **dwóch ludzi: w Galilei przez tetrarchę Heroda Antypasa**, w Judei i Samarii przez prokuratora rzymskiego Ponckiego Piłata. Właśnie Heroda Antypasa Ewangelie nazywają krótko Herodem. Pan Jezus nazywa go *lisem* w obecności faryzeuszy, którzy pragnąc się go pozbyć z Galilei, przyszli mu powiedzieć, że tetrarcha nastaje na jego życie. Słowo „*lis*”, które należałoby może zastąpić słowem „*szakal*”, jest oczywiście nabrzmiałe pogardą. Tenże Herod wywołał wielkie zgorzienie, porywając żonę jednego ze swych braci przyrodnich, Herodiadę. Pamiętajmy, że Jan Chrzciciel właśnie za to, iż odważył się publicznie zarzucić

tyranowi jego grzech, został wtrącony do więzienia w twierdzy Macheront i podczas słynnej uczty ścięty na prośbę Salome, córki Herodiady.

Wiadomość, że Pan Jezus wskrzesił Łazarza dotarła do okolic Jeruzalemu. Ludzie coraz więcej i z coraz większym podnieceniem dyskutowali o Jezusie i wielu z nich otwarcie mówiło o nim jako o Mesjaszu. Napięcie spotęgowało się z chwilą, gdy święto Paschy się przybliżało. Sanhedryn spotkał się żeby przedyskutować jak podejść do problemów, które Pan Jezus niezawodnie spowoduje, kiedy się zjawi w czasie świąt Paschy. *„Tedy arcykapłani i faryzeusze zwołali Radę Najwyższą i mówili: Cóż uczynimy? Człowiek ten dokonuje wielu cudów. Jeśli go tak zostawimy, wszyscy uwierzą w niego; wtedy przyjdą Rzymianie i zabiorą naszą świątynię i nasz naród. A jeden z nich, Kaifasz, który tego roku był arcykapłanem, rzekł do nich: Wy nic nie wiecie, I nie myślicie, że lepiej jest dla nas, by jeden człowiek umarł za lud, niż żeby wszystkich ten lud zginął. A tego nie mówił sam z siebie, ale jako arcykapłan w owym roku prorokował, że Jezus miał umrzeć za naród. A nie tylko za naród, lecz też, aby zebrać w jedno rozproszone dzieci Boże. Od tego też dnia naradzali się, aby go zabić.”* Jan. 11:47-53

Na cztery dni przed świętem Paschy, Pan Jezus wjechał tryumfalnie na ośleciu do Jeruzolimy, towarzyszyli mu jego apostołowie i pokaźny tłum naśladowców z Betanii i inni pielgrzymi, którzy przybyli na święto. *„A gdy wjechał do Jeruzolimy, poruszyło się całe miasto, mówiąc: Któż to jest? Rzesze zaś mówiły: To jest prorok Jezus, ten z Nazaretu Galilejskiego.”* Krętymi wąskimi ulicami pochód zdążał w górę do świątyni. Tam, aktem protestacyjnym przypominającym proroków Starego Testamentu, *„. . . wszedł do świątyni i wyrzucił wszystkich sprzedających i kupujących w świątyni; powywracał stoły zmieniających pieniądze oraz ławki tych, którzy sprzedawali gołębie. I rzekł do nich: Napisane jest: Mój dom ma być domem modlitwy, a wy czynicie z niego jaskinię zbójców.”* Mat. 21:10-13 Pana Jezusa akcja nie była próbą zniesławienia świątyni jako instytucji, ale raczej gorliwym protestem przeciw profanowaniu jej handlowymi zyskami. On na siłę przypominał Żydom, że dziedziniec świątynny dla Pogan nie jest placem targowym albo bazarem, ale bardzo ważną częścią Kościoła Bożego. Handlowe transakcje takie jak sprzedawanie ofiarniczych zwierząt i wymiana zagranicznych monet na świątynne Shekele nie miała tam miejsca. Wiadomość o tym dramatycznym wydarzeniu szybko obiegała Jeruzalem i ludzie zaczęli tłumnie zdążać do świątyni z nadzieją, aby zobaczyć Jezusa. Rozeszła się pogłoska, że Mesjasz się pojawił i zburzenie świątyni jest bliskie. Najgorsza obawa najwyższego kapłana Kaifasza i Sanhedrynu potwierdziła się. Doszli do wniosku, że nie mogą dalej tolerować takich akcji fanatyzmu religijnego. Powstała taka sytuacja sprzyjająca zmianom, że rebelia w każdej chwili mogła wybuchać.

Władze Żydowskie jeszcze raz próbowały podstępnie Jezusa usidlić w mowie, żywiąc nadzieję, że będą mogli ustanowić podstawę prawną do Jego aresztowania, ale skutek był odwrotny, Pan Jezus ich przechytrzył i publicznie poniżył. W tej sytuacji kapłani i starsi Sanhedrynu zgromadzili się w pałacu Najwyższego Kapłana Kaifasza, by przedyskutować o losie Jezusa. Zdecydowali, że nie mogą aresztować Jezusa na podstawie prawnej, bo dla nich jest za inteligentny. Zamiast tego oni muszą wymyślić pogrążające oskarżenia i wziąć go w nocy. Podczas dnia zachodziło ryzyko sprowokowania wybuchu gniewu wśród świątecznego tłumu. Później tej nocy, dla powodów, które pozostają tajemnicą, jeden z uczniów Pana Jezusa Judasz Iszkariot

ochotniczo zaoferował pomoc dla Najwyższych Kapłanów w tajemnym aresztowaniu Pana Jezusa. „*I rzekł: Co mi chcecie dać, a ja go wam wydaję? Z jego pomocą będą mogli w tajemnicy aresztować Jezusa bez sprowokowania rozruchów; tak, więc . . . wypłacili mu trzydzieści srebrników.*” Zapłatę niewolnika. Mat. 26:15

Następnego dnia był pierwszy dzień Paschy, święto Przejścia, wieczorem Pan Jezus ze swymi apostołami przygotowali się do obchodzenia rytualnej wieczerzy Paschalnej. Po zachodzie słońca w tajemnicy zgromadzili się w umówionym miejscu, zwanym Górną Salą. Ich nastrój był uroczysty, kiedy spożywali posiłek, obchodząc rocznicę wyjścia Izraelitów z Egiptu. Spoczywając w pozycji pólężącej na kanapach ustawionych wokół niskiego stołu, pili wino i spożywali Paschalnego baranka z gorzkimi ziołami i praśnym chlebem. Po odejściu Judasza, pod pozorem, że ma pilną misję do spełnienia, gdy Wieczerza Paschalna dobiegała końca, Pan Jezus ustanowił rzecz nową, o czym pisze Ew. Łukasz: Pan Jezus „. . . wzięwszy chleb, i podziękowawszy, łamał i dawał im, mówiąc: *To jest ciało moje, które się za was daje; to czyńcie na pamiątkę moją. Podobnie i kielich, gdy było po wieczerzy, mówiąc: Ten kielich, to nowe przymierze we krwi mojej, która się za was wylewa.*” Łuk. 22:19-20 Potem razem zaśpiewali pieśń i udali się do miejsca, gdzie zwykle się spotykali u stóp Góry Oliwnej, w oliwnym lasku znanym jako Getsemane. Judasz znał to miejsce i na znak umowny pocałunkiem wydał Jezusa, żydowskiej straży kapłańskiej, którzy pochycili go i przywieśli do Kaifasza, arcykapłana.

We wspaniale urządzonej rezydencji zeszli się uczeni w Piśmie i starsi by oskarżyć Jezusa o bluźnierstwo. Kiedy strażnicy przywieśli Jezusa przed sąd, najwyższy kapłan powołał świadków by zeznawali przeciwko niemu, wielu z nich podeszło, ale tylko dwóch świadków miało poważne dowody. Wskazując na Jezusa powiedzieli, ten powiedział, „*że ja jestem zdolny zburzyć świątynię Bożą i odbudować ją w trzech dniach.*” Najwidoczniej zadowolony z tego oskarżenia, Kaifasz powstał, zwrócił się do Jezusa i zapytał: „*Nic nie odpowiadasz na to, co ci świadczą przeciwko tobie? Ale Jezus milczał: Wtedy arcykapłan rzekł do niego: Zaklinam cię na Boga żywego, abys nam powiedział, czy Ty jesteś Chrystus, Syn Boga. Rzecze mu Jezus: Tyś powiedział. Nadto powiadam wam: Odtąd ujrzycie Syna Człowieczego siedzącego na prawicy mocy Bożej i przychodzącego na obłokach nieba. Wtedy arcykapłan rozdarł swe szaty i zawołał: Zbluźnił! Czyż potrzeba nam jeszcze świadków? Oto słyszeliście bluźnierstwo. Co sądzicie! A oni, odpowiadając, rzekli: **Winien jest śmierci.**”*

Z pierwszymi wschodzącymi promieniami słońca, Pan Jezus został wyprowadzony z pałacu Kaifasza i eskortowany do pałacu fortecy Antonia, która mieściła się w pobliżu świątyni, gdzie Rzymski gubernator przebywał w czasie Paschy. Oficjalna rezydencja Piłata była na wybrzeżu w Cezarei, ale przybył do Jeruzalemu, by mieć na oku potencjalnych wicherzycieli w czasie uroczystych świąt, na które przybywało wiele pielgrzymów. Odkąd Sanhedryn nie był upoważniony do wydawania wyroków, śmierci, członkowie Sanhedrynu musieli przedstawić swoją sprawę przeciwko Jezusowi, przed Piłatem, celem uzyskania zatwierdzenia wydanego już wcześniej wyroku śmierci. Człowiek, w którego rękach spoczywała sprawa Pana Jezusa był postacią kontrowersyjną. Bystry, łatwo się unoszący, nieustępliwy i arystokratyczny, nie był więcej jak kilka lat starszy od Pana Jezusa. Jako Gubernator Judei rządził on od 26-38 n.e. Posłaniec wszedł do wystawnych sal pałacu Antonia, by zaweźwać Piłata, podczas gdy członkowie rady i ich więzień czekali na dole w wybrukowanym dziedzińcu fortecy. Kilka minut potem zjawił się gubernator, ubrany w czerwoną togę

ułożoną w fałdy na białej tunice według przyjętego Rzymskiego fasonu, jako charakterystyczny znak Rzymskiego obywatela. Kaifasz natychmiast przedstawił swoją sprawę. Oto ten człowiek: „*podburza lud, nauczając po całej Judei, i to począwszy od Galilei, aż dotąd, wstrzymuje go od płacenia podatku cesarzowi, i powiada, że On sam jest Chrystusem, królem.*” Luk. 23:2

Piłat przejrzał zamiary Żydów i zdawał sobie sprawę z niewinności Oskarżonego. Toteż uciekając się do różnych sposobów, odesłał Jezusa do Heroda Antypasa. Wymierzając mu doraźną karę, Herod usiłował zastosować prawo łaski i nakazał Pana Jezusa ubiczować i cierniem ukoronować – byleby uniknąć wydania Oskarżonego na śmierć. Ale wszystkie starania nie osiągnęły celu, słyszał tylko „*ukrzyżuj go, ukrzyżuj go*” a Sejan, któremu Piłat zawdzięczał swoje stanowisko już nie żył i Żydzi dobrze wiedzieli o braku tego poparcia.. Gdy tedy Piłat posłyszał, że wypuszczenie Więźnia podającego się za króla dowodziłoby jego lekceważenia osoby cesarza, uląkł się, ale ku zaskoczeniu Żydów, „*...wziąwszy wodę, umył ręce przed ludem, mówiąc: Nie jestem ja winien krwi tego sprawiedliwego; wy ujrzycie*”, (co znaczy; wy to zrozumiecie) i wyrok zatwierdził. To był wyrok, który skazywał na brutalną śmierć, przez ukrzyżowanie, rezerwowaną dla kryminalistów politycznych. Był to niewątpliwie akt słabości i obraza sprawiedliwości. Stanowiska i kariery Piłat i tak nie uratował, za krwawą masakrę Samarytanów na górze Garizim, został odwołany do Rzymu i zdjęty ze stanowiska. Legenda podaje, że skazany na wygnanie do Vienne w Galii, ścigany wyrzutami sumienia popełnił tam samobójstwo.

W niespełna po trzydziestu siedmiu latach, w siedemdziesiątym roku naszej ery Jerozolima wraz ze świątynią została zniszczona, wypełniło się proroctwo Pana Jezusa wypowiedziane apostołom. Zaprawdę powiadam wam, nie pozostanie tutaj kamień na kamieniu, który by nie został rozwalony. Mat. 24:2 Pan Bóg przez proroka Zachariasza przepowiedział, że w odpowiednim czasie Żydzi rozpoznają w Jezusie swego Mesjasza jak czytamy: „*W owym dniu będę dążył do tego, aby zniszczyć wszystkie narody, które wyruszyły, przeciwko Jeruzalemowi. Lecz na dom Dawida i na mieszkańców, Jeruzalemu wyleję ducha łaski i błagania. Wtedy spojrzą na mnie, na tego, którego przebodli, i będą go oplakiwać, jak oplakuje się jedynaka, i będą gorzko biadać nad nim, jak gorzko biadają nad pierworodnym.*” Zach. 12:9-10. Będzie to dziejowy przełom w Boskim Planie Zbawienia ludzkości. Doświadczenie Apostoła Piotra może posłużyć za przykład tak dla indywidualnych jednostek jak i dla całych społeczeństw. W przeciwieństwie do Judasza, Piotr, który będąc zaskoczony sytuacją zaparł się Pana Jezusa, potem żałował i gorzko płakał, podjął reformę serca, jak apostoł Paweł pisał do Koryntian: „*Albowiem smutek, który jest według Boga, sprawia, upamiętanie ku zbawieniu.*” Pomimo tego upadku apostoł Piotr został filarem Kościoła. Tymi wydarzeniami historycznymi kończymy nasz dzisiejszy program i prosimy nas słuchać ponownie w sobotę 16 maja o tej samej porze. Podajemy naszą stronę internetową [www.polishbiblestudents.com](http://www.polishbiblestudents.com) oraz czekamy na telefony po numerem 9415 1923 – Dobranoc Państwu!

Materiał zaczerpnięty z Encyklopedii Biblijnej.